

Wielki sport a namiętności religijne

11 lipca 2012

W ramach olimpijskiego turnieju piłkarskiego w Londynie muzułmanki będą mogły wyjść na boisko w hidżabach. MKOl po FIFA zamierza zezwolić dziewczynom na grę w nakryciach głowy. Ale narodowe stowarzyszenie piłkarskie Francji nadal jest zdania, że francuskie muzułmanki nie powinny nosić hidżabów.

FIFA odwołała zakaz występów kobiet w muzułmańskich nakryciach głowy dosłownie w minionym tygodniu. Przedtem uważano je za niebezpieczne, gdyż były przypinane szpilkami, lecz hidżaby mocowane za pomocą rzepów, absolutnie nie przeszkadzają paniom w grze w piłkę nożną. Teraz liczne azjatyckie kobiece drużyny piłkarskie będą miały szanse na udział w największych zawodach świata, w tym także w Igrzyskach Olimpijskich. Ewentualnie, już w Londynie zobaczymy na polu zawodniczki w chustach na głowach.

Zakaz noszenia ubrań zalecanych przez religię w trakcie Igrzysk Olimpijskich został odwołany jeszcze w Pekinie, lecz tylko w lekkiej atletyce. Biegaczka z Bahrajnu Rokaja al-Gassra występowała w specjalnym kombinezonie i hidżabie i wygrała sprint. Był to precedens, teraz w takich samych kombinezonach po raz pierwszy wystąpią w ramach Igrzysk Olimpijskich dziewczyny z Arabii Saudyjskiej.

Mimo tych zmian Francuzi nadal są przeciwni religijnym symbolom w sporcie. Koliduje to z ustawodawstwem Piątej Republiki.

„We Francji bardzo dotkliwie daje się we znaki problem integracji imigrantów. W tym kraju co siódmy mieszkaniec jest potomkiem imigrantów. Pod względem liczby wierzących muzułmanie zajmują drugie miejsce we Francji – jest ich ponad siedem milionów. Religia muzułmańska stała się więc drugim pod

względem znaczenia wyznaniem we Francji, po katolicyzmie, pozostawiając za sobą daleko w tyle protestantyzm. W związku z tym zatwierdzona została strategia przymusowej integracji ze społeczeństwem francuskim. Nicolas Sarkozy aktywnie zajmował się kwestią tego, jak uda się zmusić francuskich muzułmanów do bycia członkami społeczeństwa francuskiego i do respektowania wszystkich republikańskich wartości i zwyczajów. Stąd wynika ustawa o zakazie noszenia atrybutów każdej religii w miejscach publicznych. Chodzi nie tylko o hidżaby, chodzi także o krzyże katolickie i kipy, jakie noszą wyznawcy judaizmu” – powiedziała Jewgienija Obiczkina – profesor Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych, specjalistka ds. Francji.

Ogólna tendencja polega na tym, że sport staje się lojalny wobec kultur narodowych. Nowe rodzaje ubrań sportowych zapewniają nowe możliwości dla dziewczyn, wobec których obowiązują pewne religijne ograniczenia w noszeniu ubrań. Jednakże wygląd sportowców nie powinien odwracać uwagi od zawodów, a tym bardziej przeszkadzać sportowcom.

„Trudno powiedzieć, jak ważne jest występowanie w hidżabie. Trudno wyobrazić sobie, aby pływaczka z kraju muzułmańskiego skakała do basenu w hidżabie. Nietrudno domyślić się, jakie będą tego wyniki sportowe. Po prostu, niestety, sport wychodzi za ramy czysto sportowe i staje się polityką. Jest to niesłuszne. Sport jest sportem. Sport to w pierwszej kolejności piękno ciała ludzkiego oraz wyniki” – uważa komentator sportowy Grigorij Twałtwadze.

Dress code w sporcie, poza wszelką wątpliwością, obowiązuje np. szachistki. Wykroczenia wobec niego oznaczają porażkę techniczną – muszą więc nosić spódnice poniżej kolana, skromne pantofle i żadnych dekoltyw.

Źródło: [Głos Rosji](#)